

GAZETA USTROŃSKA

DAWALI PRACĘ

ZEBRANIE
W GÓRNYM

ŚWIĘTO
DWÓJKI

Nr 42 (783) 19 października 2006 r. 1,70 zł (w tym 0% Vat) nakład: 1400 egzemplarzy ISSN 1231-9651

KADENCJA SPŁATY

Rozmowa z burmistrzem Ireneuszem Szarcem

Sztandarowym tematem przed wyborami jest zazwyczaj ustronński rynek. Zresztą o rynku głośno było w ostatnich latach. Mija kolejna kadencja, a na rynku niewiele się zmieniło. Zależy co rozumiemy pod pojęciem rynek. Jeżeli chodzi o płytę rynku, to rzeczywiście jest w niezmienionej postaci. Jeżeli będzie to jednak także otoczenie płyty rynku, to sporo zaszło zmian. Przypomnę o rondzie, parkingu przy ul. Brody, mostku na ul. Brody, remoncie ul. 3 Maja wraz z chodnikami, odnowieniu budynku ratusza z okazji 700-lecia Ustronia. Od początku było jasne, że budowa nowej płyty rynku jest niemożliwa do zrealizowania tylko ze środków własnych miasta, bo jest to koszt około 5 mln zł. Takiej inwestycji miasto nie jest w stanie sfinansować.

Od jakiegoś czasu mówi się o uzyskaniu dofinansowania.

Procedury są jednak takie, że ciągle oczekujemy na sformułowanie ostatecznej wersji pomocy unijnej. Wydaje się, że w chwili obecnej jesteśmy o centymetry, żeby nie powiedzieć o milimetry, od uzyskania decyzji wojewody. Wszystkie sprawy proceduralne zostały zamknięte. Pozostaje podpisanie umowy z wojewodą, a wtedy zaistnieje możliwość uruchomienia procedur przetargowych i realizacyjnych.

Kiedy rynek będzie wyglądać bardziej reprezentacyjnie?

Jeżeli będziemy chcieli zrobić to w takim systemie jak przewidują procedury dofinansowania, a jest to udział w środkach unijnych lat 2004-2006, wszystko więc trzeba będzie zrealizować zgodnie z zasadą N+2, czyli mamy czas do połowy 2008 r. Będzie to bardzo trudne, biorąc pod uwagę procedury przetargowe, jak i wyłonienie wykonawcy, sprawy związane z materiałami, które nie są dostępne w każdym sklepie. Z tym się liczymy, przygotowujemy się, ale wobec pewnych okoliczności zewnętrznych jesteśmy bezradni, jak np. procedury, chęć zgłoszenia się wykonawcy.

Od kilkunastu lat w ustronńskim samorządzie mówi się również o ul. Ks. Kojzara, czyli o drodze z płyt przy targowisku. W latach 90. udało się tam wylać trochę asfaltu i na tym koniec, a z drogi tej korzystają wszyscy mieszkańcy naszego miasta. Czyli wieczna prowizorka, bo pierwotnie była to właśnie prowizoryczna droga powstała przy budowie os. Manhatan. Ta droga od początku lokalizacji targowiska jest niezadowolonym tematem. Nie było spójnego pomysłu. Pojawiały się różne koncepcje jak np. przejściowe targowisko, przeniesienie targowiska, budowa potężnego kompleksu na łące itd. To wszystko odsuwało w czasie docelową realizację tej drogi. Tak jest nadal. Pojawiają się pomysły na targowisko, mówi się, że jest zbyt małe, że brak parkingów. Wydawało się, że brak parkingów rozwiązany będzie przy budowie sklepu Alberta, gdy to przy tym sklepie powstały miejsca do parkowania. Okazuje się, że to wszystko za mało. A droga ta ma rację bytu przy funkcjonowaniu tam targowiska i zabudowie łąki między ulicami Brody i Konopickiej. Cały czas trwa tam proces inwestycyjny i trudno decydować się na budowę nowej arterii w sytuacji gdy proces ten jest niedokończony. W takim kontekście trzeba rozpatrywać remont ul. Ks. Kojzara.

(dok. na str. 2)



Złota polska jesień.

Fot. W. Suchta

SAMORZĄDOWI KANDYDACI

12 listopada odbędą się wybory samorządowe. Swych przedstawicieli wybierać będziemy do sejmiku wojewódzkiego, rady powiatu i rady miasta. 13 października zakończyło się zgłaszanie przez komitety wyborcze kandydatów na radnych. Kandydatów na burmistrza Ustronia zgłaszać można do 18 listopada, więc już po zamknięciu tego numeru GU. Kandydatów na burmistrza podamy w następnym numerze.

Do sejmiku wojewódzkiego z Ustronia kandydują trzy osoby: na 14 miejscu listy Polskiego Stronnictwa Ludowego **Jan Kubiś**, na 4 miejscu listy Platformy Obywatelskiej **Andrzej Georg** i na 1 miejscu listy Ruchu Autonomii Śląska **Paweł Mitrega**.

Do powiatu nasz okręg wyborczy nr 6 to gminy Brenna i Ustron.

(dok. na str. 4)

KADENCJA SPŁATY

(dok. ze str. 1)

Pojawiają się inwestorzy mający ochotę zaangażowania się finansowo na tym terenie, są też zainteresowani współfinansowaniem budowy tej drogi. To ciekawy pomysł, bo odciąża finansowo miasto i pozwala zrobić tę drogę tak, by spełniała także funkcje użytkowe wobec tego, co powstanie na łące.

Najważniejsza uchwała w tej kadencji dotyczyła planu zagospodarowania przestrzennego. W moim odczuciu zbyt wiele atrakcyjnych terenów przeznaczono pod zabudowę. Dotyczy to np. tak ładnych widokowo terenów jak przy ul. Jelenica.

Można powiedzieć, że plan zagospodarowania przestrzennego jest wynikiem szerokiego kompromisu. Na pewno wszystkim doskonale wiadomo, że ilość wniosków o przekształcenie terenów na cele inwestycyjne, budowlane, była bardzo duża. Od mieszkańców, instytucji, podmiotów gospodarczych wpłynęło około 700 wniosków, nad którymi pracowali urbaniści, komisje Rady Miasta. Z drugiej strony istniały bardzo surowe wymogi dotyczące uzdrowiska, narzucone przez Ministerstwo Zdrowia. Poza tym trzeba brać pod uwagę interes całego miasta, interesy takich instytucji jak np. Lasy Państwowe, parki krajobrazowe. To wszystko sprawia, że podejmowanie decyzji o przeznaczeniu terenów, ich blokowaniu, jest bardzo trudne. Pan mówi o przeznaczeniu zbyt dużej ilości terenów pod budownictwo, a jest spora grupa osób twierdząca, że takich terenów jest zbyt mało, że hamuje się rozwój, wstrzymuje naturalną tendencję do osiedlania się ludzi bogatszych przyczyniających się do powstawania nowych miejsc pracy. Jestem ostrożny w ferowaniu wyroków jakich terenów jest za dużo. Powstały plan to wynik kompromisu i możemy mówić o szczęściu, że w takiej postaci udało się ten plan uchwalić.

Czy nie jest to ze szkodą dla miasta, gdy nie patrzymy trochę szerzej niż doraźne interesy mieszkańców. Gdy zabudujemy okoliczne wzgórza, to nie będzie uzdrowiska, nie będzie też miejsc pracy. To doświadczenie wielu uzdrowisk, które się rozrastały i w pewnym momencie traciły swój charakter.

My jesteśmy w tej szczęśliwej sytuacji, że uzdrowisko jest strefą wyodrębnioną, zabudowaną tylko obiektami służącymi funkcji uzdrowiskowej i takie zapisy w planie się znalazły. Złagodzono reżym uzdrowiskowe na terenach nie zagospodarowanych a przygotowywanych w latach 70. pod uzdrowisko czyli znajdujących się na Zawodziu pod Skalica, obejmujących także Jaszowiec. Teraz dopuszcza się na nich budownictwo służące drugiej funkcji miasta, czyli turystyce. Jest to budownictwo pensjonatowe, przeznaczone pod urządzenia sportowe i rekreacyjne. W centrum praktycznie nie ma wolnych terenów, natomiast w zachodniej części miasta pewne procesy urbanistyczne zaszły dużo wcześniej, jak np. osiedle Poniwiec.

Była to pierwsza kadencja burmistrza wybranego w wyborach powszechnych. Nie we wszystkich gminach współpraca burmistrza z radą układała się dobrze. Myślę, że pan wielu stresów nie przeżył w kontaktach z Radą Miasta.

Stres mobilizuje, ale jego zbyt wysoki poziom prowadzi do destabilizacji. Starałem się prowadzić politykę otwartą, informo-

wać radnych o wszystkich możliwościach, potrzebach, o których się dowiadywałem. Nigdy nie doprowadzałem do rozstrzygania, kto tu jest ważniejszy. Nie o to chodzi. Rada ma pewne instrumenty niedostępne dla burmistrza i odwrotnie. Cała tajemnica sukcesu odnoszonego przez Ustron polega na tym, że nie tracimy energii na bezsensowne spory, ale skupiamy się na kreowaniu, tworzeniu zasad, wizerunku miasta. Nigdy nie jest idealnie, ale ten system jest tak stworzony, by mobilizował wszystkie strony do pracy. Wydaje się, że w Ustroniu ten model funkcjonuje tak, jak to zakładali jego twórcy. Jest to wzajemne kontrolowanie, ale nie przeszkadzanie sobie w pracy.

Co przyniosło w tej kadencji najwięcej stresów burmistrzowi? Może o tym się niewiele mówi, ale była to kadencja spłaty potężnego kredytu. Dotyczyło to zaciągniętych pożyczek na oczyszczalnię ścieków i sieć kanalizacji. Wartość inwestycji wyniosła ponad 30 mln zł. Co roku spłata to ponad 4 mln zł. Najbardziej obawiałem się tego, by w związku z tymi obciążeniami nie utracić płynności finansowej, nie zahamować inwestycji w mieście a ponadto mieć środki inwestycyjne konieczne przy składaniu projektów i ubieganiu się o unijne dofinansowanie, kredyty preferencyjne. Zawsze podstawowym elementem oceny czy gmina może się ubiegać o środki pomocowe jest jej sytuacja finansowa. Zaciągając kredyty dość optymistycznie szacowaliśmy dochody gminy na lata następne, co czasem było odbierane z niedowierzaniem przez instytucje finansujące, na szczęście nasze prognozy się potwierdziły i obecnie jest to już końcówka spłaty kredytu, a sytuacja finansowa gminy jest niezagrażona.

A z jakimi postulatami zwracali się do pana mieszkańcy. Jakie sprawy nurtują ustroniaków z perspektywy burmistrza?

Naturalnie są to sprawy im najbliższe z racji zamieszkania, pracy czy pełnionej funkcji. Na spotkaniach najczęściej przewijały się tematy komunikacyjne. Czasem były to problemy sąsiedzkie, których często miasto nie jest w stanie rozwiązać. Były też sprawy związane z dofinansowaniem różnych działań prowadzonych przez organizacje, stowarzyszenia. Były sprawy związane ze wspomnianym wcześniej planem zagospodarowania. Tu występowały duże kontrowersje, naciski, forsowanie pewnych rozstrzygnięć, z którymi nie zawsze można było się zgodzić patrząc z perspektywy całego miasta. Czasem trzeba było tłumaczyć, że opracowanie planu przestrzennego miasta nie jest rozwiązywaniem problemów rodzinnych, finansowych, mieszkaniowych poszczególnych osób.

Na zakończenie proszę powiedzieć o największym sukcesie i największej porażce burmistrza w tej kadencji ?

Moim zdaniem sukcesem jest takie funkcjonowanie miasta, a nie jest to sukces jednostki, że istnieje równowaga i zrozumienie pomiędzy różnymi siłami, potrzebami, pomiędzy radą, burmistrzem, mieszkańcami, organizacjami pozarządowymi. Tu udawało się spokojnie i płynnie współpracować. Chciałbym też powiedzieć o sukcesie Kolei Linowej „Czantoria”. To spółka miasta. W tym roku wymieniany jest cały wyciąg a jest to inwestycja rzędu 15 mln zł. Do porażek trzeba zaliczyć, aczkolwiek tu nie mieliśmy bezpośredniego wpływu, nie dokończenie inwestycji basenu kąpielowego. To temat niezłatwiony, który nie ominie samorządu w przyszłej kadencji.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojśław Suchta**



Osiem lat temu wydany został werdykt oznaczający fizyczną śmierć kopalni węgla kamiennego „Morcinek” w Kaczycach. Decyzję podpisał ówczesny minister skarbu Emil Wąsacz.

Umowa spisana na pergaminie o sprzedaży wsi Boguszowice (obecnie dzielnica Cieszyna) datowana na 1388 rok, a pod-

pisana przez księcia cieszyńskiego Przemysława, stanowi jeden z najstarszych dokumentów w zbiorach zabytkowych Książnicy Cieszyńskiej.

Cieszyniak Unucka mieszkający w Kanadzie ufundował blisko 10 lat temu pomnik Jana Kubisza. Głaz z popiersiem autora „Pamiętnika starego nauczyciela” stoi na Górze Zamkowej obok szkoły muzycznej.

Prawie 200 lat ma kapliczka „Trzeci Upadek” stojąca w Chybiu. Ufundowała ją rodzina Gołysznych w podziękę Bogu za wyratowanie od tyfusu.

W Pruchnej zachował się krzyż pokutny postawiony około 1645 roku. Znajduje się w miejscu wspólnej mogiły poległych żołnierzy szwedzkich.

W kompletnej ruinie jest „stara cegielnia” na cieszyńskim Bobrku. Po zamknięciu produkcji urządzono w obiektach targowisko, później halę wystawową, ale działało to raptem parę lat. Z czasem znalazł tu „metę” różnego kalibru „margines”.

Skoczów ma swojego imiennika nad morzem w powiecie kołobrzeskim. Jest to wioska w gminie Dygowo. Miejsco-

wości nie utrzymują bliższych kontaktów.

Kamieniołomy pozostały po wydobywaniu wapienia na Jasieniowej Górze, Buczynie, Chełmie oraz w Lesznej Górnej. Ten ostatni nadal funkcjonuje.

Strona internetowa Cieszyna zaczęła... mówić. Wybrane teksty są czytane elektronicznie przez specjalne urządzenie.

Przy Ośrodku Edukacji Ekologicznej na Dzielcu w Istebnej powstaje ogród roślin Beskidu Śląskiego.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI:

Sylwia Drózd z Ustronia i **Józef Legierski** z Koniakowa
Katarzyna Ring z Ustronia i **Wojciech Serafin** z Bielska-Białej
Katarzyna Socha z Ustronia i **Artur Oleszek** z Tomaszowa Lubelskiego
Wioleta Wieczorek ze Skoczowa i **Marcin Martyniek** z Ustronia

CUDOWNY CHLEB ONDRUSZA

Klub Propozycji przy Oddziale Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej” informuje, że spotkanie pt.: „Cudowny chleb” nie odbędzie się z powodu choroby.

ODDAJ KREW

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach i Urząd Miasta w Ustroniu zapraszają na kolejną akcję pod hasłem „Oddaj krew”. Honorowi dawcy i ci, którzy jeszcze nie oddawali krwi, zaproszeni są do specjalistycznego ambulansu w poniedziałek, 23 października na ustronński rynek. Oddawać krew można od godz. 10.00 do 16.00. Trzeba mieć od 18 do 65 lat, dobry stan zdrowia i dowód osobisty przy sobie. W dniu oddawania krwi należy zjeść lekki posiłek.



Trwa budowa chodnika na ul. Daszyńskiego. Pierwszy odcinek koło cmentarza katolickiego już oddano, teraz trwają roboty przy kościele katolickim. Pozostaje jeszcze do zrobienia na ul. Daszyńskiego w tym roku kawałek chodnika na łuku między pocztą a ul. Kościelną oraz od Dębu Sobieskiego do torów. W sumie powstanie nowy chodnik o długości 300 m. Wykonawcą jest firma Piotra Szuby, która daje pięcioletnią gwarancję. Koszt całego przedsięwzięcia obliczono na 252.000 zł. Fot. W. Suchta

POSYPİĄ SIĘ MANDATY

Od 18 września obowiązuje całkowity zakaz zatrzymywania się na ul. A. Brody. Również w dni targowe. Kierowcy mogą korzystać z parkingów przy ul. M. Konopnickiej, ul. Ks. Kojzara, przy budynku Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz parkingu przy rynku obok hotelu „Równica” bezpłatnego w dni targowe od godz. 7.00 do godz. 10.30. Po okresie ochrony strażnicy będą już karać mandatami i punktami karnymi. Nie dozwolone jest również parkowanie na chodnikach przy ul. Daszyńskiego. Samochody zaczęły tam parkować jeszcze zanim skończył się ich remont. Duża szerokość ma służyć wygodzie pieszych, a nie kierowców. Tak jak w przypadku ul. A. Brody będą kontrole, a dla niezdyscyplinowanych - mandaty. (mn)

CI KTÓŻY OD NAS ODESZLI:

Elżbieta Wysłych	lat 80	ul. Kamieniec 23
Anna Kokot	lat 77	ul. Polańska 111

KRONIKA POLICYJNA

9.10.2006 r.

O godz. 11.50 na Równicy mieszkaniec Bielska-Białej cofając fordem escortem zarysował lusterkiem autobus setra kierowany przez mieszkańca Bukowna.

9.10.2006 r.

O godz. 17 na ul. Bładnickiej kierująca fiattem punto mieszkanka Ustronia najechała na tył audi 6 kierowanego przez mieszkańca Ustronia.

10.10.2006 r.

O godz. 15.45 na ul. Słonecznej cofający renault kangoo wjechał w fiata 126.

10/11.10.2006 r.

Po wybiciu szyby w oknie dokonano w nocy włamania do domku wędkarskiego przy ul. Wiślańskiej. Złodzieje ukradli 10 wędek. Wkrótce policja zatrzymała dwóch sprawców, którymi okazali się mieszkańcy Ustronia.

12.10.2006 r.

O godz. 0.45 na ul. Katowickiej zatrzymano Austriaka kierującego mercedesem w stanie nietrzeźwym. Badanie wykazało 0,74 mg/l.

12/13.10.2006 r.

Nocą wybito szybę w renault clio zaparkowanym przy ul. Cieszyńskiej.

13.10.2006 r.

O godz. 16.35 kierująca citroenem saxo mieszkanka Ustronia wymuszyła pierwszeństwo przejazdu i doprowadziła do kolizji z polonezem kierowanym przez mieszkańca Jastrzębia.

14.10.2006 r.

O godz. 13.45 na ul. Katowickiej z samochodu ciężarowego star w czasie jazdy zaczął się wysypywać ładunek. Samochód przewoził drobne kamienie. Była to wywrotka, a przyczyną zajścia przypadkowe naciśnięcie przycisku wyładowywania przez kierowcę. (ws)

STRAŻ MIEJSKA

10.10.2006 r.

Kontrola stanu technicznego znaków drogowych i tablic reklamowych oraz prawidłowości plakowania.

11.10.2006 r.

Po wezwaniu mieszkańców strażnicy zabrali z okolic ul. Wspólnej bezpańskiego psa. Został przewieziony do schroniska w Cieszyńcu.

12.10.2006 r.

Interweniowano na ul. 3 Maja, gdzie podczas remontu dachu na chodnik spadł tynk. Inwestorowi nakazano rozwinięcie taśm, żeby zapewnić bezpieczeństwo pieszych.

12.10.2006 r.

Podczas patrolu pieszego na Osiedlu Generałów strażnicy sprawdzali, czy żywopłoty i zwisające

gałęzie nie zasłaniają widoczności i znaków drogowych. Tam, gdzie to było konieczne nakazali właścicielom przycięcie drzew i krzewów.

13.10.2006 r.

Wezwano odpowiedzialne służby, żeby zabrały potrąconą, martwą sarnę z ul. Katowickiej II.

14.10.2006 r.

Powiadomiono odpowiednią firmę, że przy Alei Legionów wandalę wrzucili do rzeki Wisły duży kontener na śmieci.

14.10.2006 r.

Strażnicy pomagali policjantom kierować ruchem podczas sprzątania ul. Katowickiej. Początkujący kierowca ciężarówki pomylił drążki i wysypał część przewożonego żwiru na jezdnię.

15.10.2006 r.

Strażnicy pomagali w zabezpieczeniu przejazdu starych motocykli do Jonka na Kempie. (mn)

Szkola Narciarska

„LIVE”

wspólnie

z **MARIOLĄ MICHAŁSKĄ** zaprasza dzieci w wieku 5-8 lat na zajęcia sportowo-rekreacyjne i naukę jazdy na nartach.

Informacje pod nr. 0 601 931 846

Urząd Miasta Ustroniu informuje, że w dniu 21.10.2006 r. został wywieszony na tablicy ogłoszeń wykaz zbywanej nieruchomości położonej w Ustroniu, przy ul. Lipowej ozn. Nr 4844/5 w drodze bezprzetargowej na okres 21 dni.

SPAR

Ustroniu - Centrum
ul. 3 Maja 44
tel. 854 41 67
pon.-niedz. 6⁰⁰-23⁰⁰

Ustroniu - Hermanice
ul. Skoczowska 76
tel. 854 76 24
pon.-sob. 7⁰⁰-21⁰⁰

Ustroniu - Polana
ul. Baranowa 13a
tel. 851 39 63
pon.-niedz. 6⁰⁰-23⁰⁰

Zakupy również na telefon!

SAMORZĄDOWI KANDYDACI

(dok. ze str. 1)

O mandat radnego powiatowego ubiegać się będą następujący kandydaci (przed imieniem i nazwiskiem numer na liście):

Z Komitetu Wyborczego Polskiego Stronnictwa Ludowego:

1. Władysław Niemiec

Z KWW Cieszyńskiej Inicjatywy Samorządowej:

1. Aleksandra Łucja Cieplińska

3. Mariola Barbara Kaczmarek

4. Zdzisław Kaczorowski

7. Lesław Werpachowski

Z KWW CZAS

1. Bronisław Brandys

3. Karol Chraścina

6. Jerzy Kłoda

Z KWW Samorządowego Ruchu Ziemi Cieszyńskiej

1. Emilia Czembor

2. Józef Adam Waszek

5. Janusz Jerzy Staś

Z KW Ligi Polskich Rodzin

1. Radosław Sławomirski

5. Adam Kajfosz

6. Łukasz Michalik

7. Gertruda Górniok

Z KW Platformy Obywatelskiej RP

2. Czesław Gluza

3. Zbigniew Drózd

6. Jan Andrzej Sztetek

7. Jerzy Julian Buczak

8. Mariola Helena Malik

Z KW Prawa i Sprawiedliwości

1. Maria Cecylia Pietrzykowska

4. Elżbieta Teresa Głowinkowska

6. Adam Wincenty Kędzierski

7. Tytus Bolesław Tschuk

Z KW „ŻYJ GODNIE”

1. Kazimierz Józef Kubik

W wyborach miejskich swych kandydatów wystawiły następujące komitety wyborcze - w nawiasie skrót umieszczany przy imieniu i nazwisku kandydata.

Lewica Ustrońska (LW)

Ustrońskie Forum Inicjatyw Społecznych (UFIS)

Ustrońskie Porozumienie Samorządowe (UPS)

Platforma Obywatelska (PO)

Prawo i Sprawiedliwość (PiS)

Żyj Godnie (ŻG)

Rozwój Ustronia (RU)

Niezależni w Ustroniu (NU)

Józef Sikora Ustron Goje (JSUG)



Miasto czeka na nową radę.

Fot. W. Suchta

Marta Hudzieczek (MH)

M. Chowanioka Szansa dla Zawodzia (MChSZ)

O mandat radnego miejskiego ubiegać się będą:

Z okręgu wyborczego w Polanie:

Izabela Kazimiera Tatar (LU)

Stefan Figiel (UFIS)

Barbara Majętny (UPS)

Jan Szarzec (PO)

Adam Chwastek (ŻG)

Z okręgu wyborczego w Poniwcu:

Roman Zenon Siwiec (LU)

Joanna Bogumiła Cieślar (UFIS)

Marzanna Szczotka (UPS)

Leon Troszok (PO)

Lilianna Helena Smiłowska (ŻG)

Z okręgu wyborczego w Ustroniu Górnym:

Roman Zbigniew Głowacki (LW)

Elżbieta Sikora (UFIS)

Emil Rymorz (UFIS)

Lidia Jarosławna Poniatowska (UPS)

Korneliusz Andrzej Kapołka (UPS)

Przemysław Grzegorz Korcz (PO)

Bogumił Kazimierz Suchy (PiS)

Leszek Marian Durczak (ŻG)

Z okręgu wyborczego w Ustroniu Centrum:

Józef Jan Sikora (JSUG)

Katarzyna Ewa Brandys-Chwastek (LW)

Stefan Bogusław Bałdys (UFIS)

Ilona Ewa Winter (UFIS)

Urszula Alina Broda (UFIS)

Władysław Hławiczka (UPS)

Stanisław Malina (UPS)

Józef Gogółka (PO)

Piotr Jan Próchniak (PO)

Halina Maria Mateja (PiS)

Władysław Czesław Macura (ŻG)

Aleksander Skrzydłowski (ŻG)

Z okręgu wyborczego w Ustroniu Dolnym:

Karol Brudny (LW)

Marta Hudzieczek (MH)

Tomasz Jan Dyrda (RU)

Anna Halina Rakowska-Dzierżewicz (UFIS)

Kazimierz Szczepan Hanus (UFIS)

Piotr Markuzel (UPS)

Wiesław Szarzec (UPS)

Maria Krystyna Waławska (PO)

Marek Paweł Rembierz (PO)

Andrzej Zdzisław Szczesniewski (ŻG)

Sławomir Mcnde (ŻG)

Z okręgu wyborczego w Hermanicach:

Tadeusz Józef Szlauer (LW)

Jolanta Maria Chwastek (UFIS)

Wiesław Marek Śliż (UPS)

Maria Zuzanna Jaworska (UPS)

Marek Zbyszek Cieślar (PO)

Bogusław Uchroński (PO)

Grażyna Pilch (ŻG)

Maria Anna Bańka (ŻG)

Z okręgu wyborczego w Lipowcu:

Olga Kisiała (NU)

Tadeusz Jan Krysta (UPS)

Maria Jolanta Michnik (ŻG)

Z okręgu wyborczego w Nierodzimiu:

Aleksander Stefan Chromik (RU)

Halina Aleksandra Kujawa (UFIS)

Ryszard Franciszek Banszel (UPS)

Bogusława Rożnowicz (PO)

Bogusław Zdzisław Chrapek (ŻG)

Z okręgu wyborczego na Zawodziu:

Maciej Jacek Chowaniok (MChSZ)

Ewa Barbara Zachar (UFIS)

Józef Zahraj (UPS)

Mirosława Ōrawska (PO)

Teresa Elżbieta Cholewa (PiS)

Mirosław Wiesław Ziewiec (ŻG)

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI

26 września odbyła się patriotyczna uroczystość w czterdziestą rocznicę śmierci bohaterskiego lotnika czasu II wojny światowej Jana Cholewy. Pod pomnikiem Małego Janka, bo tak przyjaciele go zwali, zgromadziły się delegacje ustrońskich szkół, kombatanatów, mieszkańców. Władze miasta reprezentowali: burmistrz Ireneusz Szarzec, zastępca burmistrza Jolanta Krajewska-Gojny, wiceprzewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina. Była rodzina Jana Cholewy. Wśród kombatanatów znaleźli się także ci z Zaolzia, przybył pilot dywizjonu 301 Antoni Tomiczek. Delegacji Klubu Seniorów Aeroklubu z Aleksandrowic przewodził Józef Zieliński.

Zwracając się do zebranych prezes zarządu regionalnego Stowarzyszenia Kombatanatów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie Adam Heczko powiedział:

- 60 lat temu był również słoneczny pogodny wrzesień jak w tym roku, ale to już była ta straszna pożoga wojenna, która rozrzuciła ludzi po całym świecie. Nasz bohater Janek Cholewa zaczyna swój pamiętnik od pięknego słonecznego poranka 1 września na dworcu kolei w Wapienicy, gdzie zaczyna się jego 8-letnia tułaczka wojenna. Wracą w 1947 r. jako jeden z największych synów ziemi cieszyńskiej. Lecz ówczesna władza niechętnie przyjmowała zasłużonych żołnierzy z zachodu. Dla Janka nastały trudne i pracowite lata. 40 lat temu drugi atak serca kończy młode życie naszego bohatera lotnika. 4 października 1966 w piękne słoneczne popołudnie żegnaliśmy go wielką manifestacją mieszkańców. Nad otwartą mogiłą stanęły zastępy dziewcząt i chłopców w szarych i zielonych mundurkach, lotników, weteranów II wojny światowej, koledzy z pracy i setki mieszkańców.

Dopiero po dwudziestu latach odznaczono go pośmiertnie Warszawskim Krzyżem Powstańczym, zaś w 30-tą rocznicę śmierci Janka Cholewy, ustroński Oddział Kombatanatów PSZnZ posta-

nowił zbudować jemu pomnik. Nie było łatwo, wielu było przeciwników jednak 8 listopada 1997 r. przy pięknej słonecznej pogodzie uroczystie odsłonięto ten pomnik. Kompania Reprezentacyjna 18 Batalionu Desantowo-Szturmowego z Bielska-Białej salwą honorową uczciła pamięć wielkiego ustronia.ka.

Następnie pod pomnikiem złożono wiązanki kwiatów, po czym udano się do Miejskiego Domu Kultury Prażakówka, gdzie młodzież z Gimnazjum nr 2 przygotowała program artystyczny o Małym Janku. Na zakończenie wystąpił Kameralny Zespół Wokalny „Ustroń”.

Głównym organizatorem uroczystości było Stowarzyszenie Kombatanatów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. (ws)



Kwiaty pod pomnikiem składa B. Heczko.

Fot. W. Suchta

W dawnym USTRONIU

Przypominamy kolejne pamiątkowe ujęcie z lat szkolnych, gdyż naszą rubrykę wzbogacił Józef Balcar, budowniczy i długoletni dyrektor podstawówki w Lipowcu. Dziś z jego zbiorów fotografia z lat pięćdziesiątych absolwentów tej szkoły – rocznik 1946. Kucają od lewej: Agnieszka Chujeba i Władysław Chrapek, za nimi siedzą nauczyciele: Janina Chałaj i Józef Balcar. Stoją: Maria Kołder, Bolesław Chrapek, Jadwiga Balcar, Halina Maryanek, Anna Stec, Karol Chrapek, Jan Roman, Bronisława Krysta, Teofil Glajc, Anna Błacha, Józef Jaszowski i Monika Chrapek.

Lidia Szkaradnik





Podkreślano, że tylko wspólne działania na szczeblu miejskim, powiatowym i wojewódzkim poprawią sytuację na rynku pracy. Fot. M. Niemiec

DAWALI PRACĘ

Z inicjatywy ks. Alojzego Wencepela i prowadzonego przezeń Gminnego Centrum Informacji dla Bezrobotnych przy Fundacji Dobrego Pasterza w Polanie 7 października w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych odbyły się II Targi Pracy.

Oficjalne rozpoczęcie miało miejsce o godz. 10.00, a uczestników Targów witał ks. A. Wencepel, burmistrz Ireneusz Szarzec, kierownik Powiatowego Urzędu Pracy w Cieszynie Anna Stefaniak-Bacza, przedstawicielki Wojewódzkiego Urzędu Pracy i Starostwa Powiatowego oraz kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Zdzisław Dziendziel i gospodarz obiektu - dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Henryk Bujok.

Propozycje zatrudnienia lub kształcenia miało przedstawiać ponad 20 instytucji i firm z miasta oraz powiatu (technika, zawodówki, hotele, domy wczasowe, zakłady produkcyjne, budowlane, usługowo-handlowe), jednak nie wszystkie przygotowane dla nich stoliki zostały wykorzystane. Część pracodawców odeszła usatysfakcjonowana, choć niektórzy zgłoszeni pojawili się tylko na chwilę.

Nie zawiedli specjaliści. Przy stanowisku Powiatowego Urzędu Pracy w Cieszynie (ul. Kochanowskiego 8, tel. 8514991) udzielano porad zawodowych, dostępne były też informacje o nowych programach dla bezrobotnych: „Cel – Praca” (szkolenia, doradztwo, pośrednictwo pracy, przygotowanie zawodowe dla osób powyżej 25 roku życia) i „Twój pierwszy krok” (staże i kursy dla osób do lat 25). Tak tutaj, jak na stoliku Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Bielsku-Białej leżały listy konkretnych ofert (również z zagranicy) i ulotki o sposobach poszukiwania etatu czy pisaniu CV. Zachęcano do udziału w Klubach Pracy (pomoc grupowa, wymiana doświadczeń, diagnoza własnych predyspozycji, nauka technik szukania zarobku, autoprezentacji, redagowania dokumentów), a także mię-

dzynarodowym programie EURES (jego celem jest dostarczanie informacji i doradztwo osobom chętnym do legalnej, bezpiecznej pracy w Unii i Szwajcarii oraz wspieranie mobilności pracowników na rynku europejskim (www.eures.praca.gov.pl)).

Ulotki zachęcały młodych absolwentów do odwiedzenia strony www.lpraca.gov.pl z wiadomościami o ofertach, wolontariacie, otwarciu własnej działalności, dalszym kształceniu, poradnictwie zawodowym, przydatnych przepisach. Rozdawano wykazy Prywatnych Agencji Pośrednictwa Pracy (one też nie pobierają opłat). Na miejscu można było skorzystać z pocztunku oraz internetowych serwisów służb zatrudnienia. Przy okazji warto podać kilka adresów: Powiatowy Urząd Pracy – www.pup.cieszyn.pl, Wojewódzki UP –

www.wup-katowice.pl, Krajowy Rejestr Agencji Zatrudnienia – www.kraz.praca.gov.pl, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej – www.psz.praca.gov.pl; www.pracuj.pl, www.praca.bielsko.pl.

Katarzyna Szkaradnik

W czasie targów zapytaliśmy Arkadiusza Grygierka z Powiatowego Urzędu Pracy w Cieszynie o rejestrację bezrobotnych, na co odpowiedział:

Postępowanie wobec rejestrujących się w naszym urzędzie wygląda inaczej w przypadku świeżych absolwentów, a inaczej w przypadku starszych. W czasie pierwszego spotkania osoby bezrobotne przedstawiają swoje kwalifikacje i zgłaszają gotowość do zatrudnienia, po czym mogą korzystać z usług pośrednictwa pracy, staży, różnych programów. Wszystko zależy od wykształcenia, umiejętności i wieku.

Jakie są najczęściej oferowane, a jakie poszukiwane zawody czy specjalności?

Występuje znaczna sezonowość: na wiosnę rusza sektor budowlany, więc tam jest dużo propozycji, w sezonie letnim i zimowym działa sektor turystyczno-hotelarski. Jeśli chodzi o całoroczne oferty zakładów pracy, to najbardziej poszukiwani są robotnicy fizyczni, budowlani, często specjaliści, także na stanowiskach produkcyjnych, np. operatorzy maszyn. Tych ofert jest 80%, reszta to praca biurowa.

Czy udaje się pogodzić i zaspokoić oczekiwania pracodawców i szukających zatrudnienia?

Monitorujemy, jakich bezrobotnych mamy najwięcej, a potem ustalamy programy skierowane do danych grup, żeby pomagać określonym osobom. Wykorzystujemy też w tym celu środki z Europejskiego Funduszu Społecznego. W ostatnim czasie naprawdę spada bezrobocie, co jednak wiąże się z masową emigracją za granicę młodzieży i fachowców z różnych branż. **Dziękuję za rozmowę. (k-sz)**



Podczas Targów Pracy można było skorzystać z bufetu, w którym serwowano kawę, herbatę i kanapki, a także z przygotowanych przez szkołę komputerów. Fot. M. Niemiec



Rodzinna atmosfera.

Fot. M. Niemiec

WESOŁY AMBULANS

W najbliższy poniedziałek, 23 października na rynku po raz kolejny zaparkuje ambulans Śląskiego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. Od godz. 10.00 do 16.00 będzie można honorowo oddać krew. Na temat akcji rozmawiamy ze ZDZISŁAWEM BRACHACZKIEM, organizatorem akcji ze strony Urzędu Miasta.

W nadawanym w telewizji spocie reklamowym na temat krwiodawstwa, Radosław Pazura mówi: „Potrzebowałem 10 litrów krwi, żeby przeżyć”. Ile ty potrzebowałeś krwi, żeby przeżyć?

Tego nie wiem dokładnie, wiem natomiast, że operacja ratująca mi życie trwała 8 godzin i bez odpowiedniego zapasu krwi, nie mogłaby się udać. Mam bardzo rzadką grupę krwi 0 Rh (-) czyli mogę być dawcą dla osób z wszystkimi innymi grupami, natomiast sam mogę przyjąć tylko taką samą grupę. Podczas mojej operacji, która miała miejsce 30 kwietnia 1983 roku, trzeba było otworzyć granicę z Czechosłowacją, żeby sprowadzić odpowiednią krew.

Co się stało, że trafiłeś na stół operacyjny?

W wieku 13 lat miałem wypadek. Podczas zabawy mój dobry kolega, zupełnie niechcący, kopnął piłkę tak, że uderzyła mnie w twarz. Jechałem wtedy na rowerze i po uderzeniu straciłem równowagę. Upadłem na beton. Trochę źle się czułem, ale dojechałem z Hermanic do domu w centrum, rower schowałem, położyłem się i potem było coraz gorzej. Z Wisły przyjechała karetka, a w szpitalu usłyszałem, gdy jeden z lekarzy mówił, że jestem już jedną nogą na tamtym świecie. Miałem pękniętą śledzionę i krwotok wewnętrzny... Mogłoby się wydawać, że był to banalny wypadek. Na placu zabaw takie się zdarzają.

Mając takie doświadczenia zacząłeś organizować akcje honorowego krwiodawstwa w Ustroniu.

To były bardzo dramatyczne przeżycia i na pewno mają wpływ na moje zaangażowanie w akcję honorowego oddawania krwi. Chcę uświadomić naszym mieszkańcom, jak niewiele wysiłku i czasu wystarczy poświęcić, żeby uratować komuś życie. Chciałbym, żeby ustroniacy zrozumieli, że oddanie krwi to realna pomoc dla drugiego człowieka, że to działanie humanitarne. Nikomu nie życzę tego, co przeżywali moi rodzice, kiedy przez kilka godzin czekali na zakończenie operacji, kiedy słyszeli, że nie ma krwi. Co by było, gdyby jej nie dostarczono?

Od kiedy odbywa się akcja krwiodawstwa w Ustroniu?

Nosiłem się z zamiarem zaproszenia do naszego miasta ambulansu i pewnego dnia, podczas szkolenia w Katowicach, odpisałem sobie numer z przejeżdżającego właśnie ambulansu. Zadzwoeniłem do Śląskiego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, a tamtejsi pracownicy przyjęli moje zaproszenie z radością. Pierw-

szy raz przyjechali jesienią 2004 roku, a od roku 2005 przyjeżdżają regularnie co trzy miesiące.

Jest już stała grupa dawców, którzy zgłaszają się do ambulansu przy każdej jego wizycie.

Rzeczywiście można spotkać stałą grupę naszych mieszkańców, którzy jeśli nie za każdym razem, to przynajmniej raz w roku oddają krew. Są też osoby, które przekonały się do akcji i chcą przekonywać innych. Między innymi Magda Piechowiak z Muzeum Ustrońskiego, która właśnie wykleja baner ogłaszający akcję, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej Krzysztof Krysta, dyrektor „Prażakówki” Barbara Nawrotek-Żmijewska, pracownik MDK Ryszard Szymkiewicz, panie z Urzędu Miasta.

Po każdej wizycie pracownicy Śląskiego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa chwalą frekwencję w Ustroniu. To czy sta kurtuazja.

Powiedzmy sobie szczerze, frekwencja jest niska. Podczas takiej akcji od 10.00 do 16.00, krew oddaje zawsze powyżej 20 osób, to granica opłacalności wyjazdu ambulansu, ale nigdy nie udało nam się przekroczyć liczby 40 osób. W mieście liczącym prawie 17 tys. mieszkańców! Mieszkamy w uzdrowisku, sprawy ochrony przyrody, zdrowego stylu życia, nie są nam obce, więc zaangażujemy się też w honorowe krwiodawstwo. Wciąż nie wierzę, że tak mało osób się zgłasza. Zastanawiam się, czy w dobrych miejscach rozlepiliśmy plakaty.

Kiedyś honorowi krwiodawcy mieli szereg przywilejów, a teraz?

Jeśli oddamy krew honorowo, przysługuje nam jeden dzień wolny w pracy, a na miejscu otrzymujemy tak zwany ekwiwalent kaloryczny, na który składa się konserwa mięsna, kawa, kilka tabletek czekolady, baton. Ja bym jednak zwrócił uwagę na korzyść innego rodzaju - regularne, bezpłatne, badanie naszej krwi. Jeśli zgłaszamy się do ambulansu co trzy miesiące, to co trzy miesiące nasza krew jest bardzo szczegółowo badana, ponieważ tylko pełnowartościowa krew może być wykorzystana. Zdarzały się przypadki, że podczas badania oddanej honorowo krwi stwierdzano jakąś chorobę. Wczesne wykrycie pozwoliło na skuteczne leczenie. Można to tak ująć: po każdym oddaniu krwi, specjalistyczne laboratorium bada, czy jesteśmy na tyle zdrowi, żeby zostać dawcą i informuje nas o ewentualnych nieprawidłowościach.

Trzeba się odpowiednio przygotować do oddania krwi?

Nie wymaga to jakiś szczególnych przygotowań, lepiej jednak dzień wcześniej unikać tłustych, ciężko strawnych potraw i alkoholu. W dniu oddawania krwi też powinniśmy zjeść lekki posiłek.

Ci, którzy choć raz oddawali krew w Ustroniu wiedzą, że w ambulansie czeka na nich bardzo sympatyczna ekipa medyczna.

To prawda. Za każdym razem są to dowcipni, energiczni ludzie, którzy lubią swoją pracę. Rozmawiają, z humorem tłumaczą do czego służą poszczególne urządzenia, podają kawę, herbatę, wodę i podnoszą na duchu słabszych psychicznie. W ambulansie panuje niepowtarzalna atmosfera, dla niej też warto tam zajrzeć.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**



Magdalena Piechowiak z Muzeum Ustrońskiego odwiedza ambulans przy każdej jego wizycie w Ustroniu. Włącza się też w organizację akcji, m.in.: wyklejała baner wiszący obok ratusza. Fot. M. Niemiec



Zebranie odbyło się w odnowionej szkole.

Fot. W. Suchta

POTRZEBNE DROGI

W piątek, 13 października odbyło się w świetlicy Szkoły Podstawowej Nr 1 zebranie mieszkańców Ustronia Górnego. W pierwszym terminie nie zebrało się kworum, wynoszące 37 osób, więc odczekano 15 minut i rozpoczęło zebranie w drugim terminie. Na sali obecnych było 27 mieszkańców Osiedla Ustroń Górny oraz goście: burmistrz Ireneusz Szarzec, radny Stefan Bałdys, policjant dzielnicowy Robert Pawelski, zastępca komendanta Straży Miejskiej Mirosław Noszka. Zebranie prowadził przewodniczący Zarządu Osiedla Ustroń Górny Arkadiusz Gawlik, a obok niego zasiadali pozostali członkowie Zarządu: wiceprzewodniczący Bogumił Suchy, wiceprzewodniczący Roman Siedlok, skarbnik Kazimierz Słotwiński.

Na początku przewodniczący odczytał wnioski, jakie Zarząd osiedla złożył w ostatnim czasie, tłumaczył jak zostały rozpatrzone. Mówiono o realizacji wniosków do budżetu na ten rok, o tym co udało się zrealizować, a jakie zadania wciąż czekają na załatwienie.

BRAK DOSTĘPU DO LEKARZY

Mieszkańcy domagali się interwencji w sprawie likwidacji przychodni specjalistycznych w Ustroniu. Ostatnio przestała działać poradnia chorób płuc. Sprawa nie jest jednak taka prosta, a miasto nie ma tutaj wiele do powiedzenia. Padła propozycja, wpisana do wniosków z zebrania, by Zarząd Osiedla spotkał się z kierownictwem cieszyńskiego ZOZ-u i kierownikami przychodni rodzinnych. Zauważono również, że prawie 17 tys. mieszkańców naszego miasta, a także turyści, pozbawieni są opieki lekarskiej w soboty. Zastanawiano się, czy nie udałoby się zorganizować dyżurów na kształt dyżurów aptek.

KONIECZNE POŁĄCZENIE

Cały czas problemem jest ruch w rejonie ul. Partyzantów, Myśliwskiej i Jelenicy. Jeździ tamtędy dużo samochodów osobowych, a także ciężarówki i tiry. Najlepszym wyjściem z sytuacji byłaby przebudowa ulicy Wierzbowej, która połączyłaby ul. Jelenica z ul. Katowicką. W miejscu łączenia tych ulic należałoby zbudować bezpieczne skrzyżowanie. Taki wniosek złożono do budżetu na rok 2006. Inwestycja nie znalazła się w planach miasta, ale mieszkańcy Ustronia Górnego nie rezygnują i chcą, by przebudowę ujęto w budżecie na rok 2007.

DROGA POD SKARPĄ

Znacznie więcej kontrowersji wzbudzało nierozpoczęcie budowy drogi pod skarpą. Mieszkaniec ul. Kasprowicza mówił, że cały ruch z osiedla Zeta Park został wtłoczony w kilka osiedlowych uliczek i zamienił życie mieszkańców domów jednorodzinnych w koszmar. Jest jednak jeszcze nadzieja, że w tym roku rozpoczną się prace ziemne. Formalności przeciągają się, gdyż jeden z właścicieli, od którego trzeba było wykupić grunt pod drogę, nie chciał się zgodzić na cenę rzeczoznawcy. Po wyczerpaniu przez niego procedur odwoławczych, przeprowadzone zostało odpowiednie postępowanie i nie ma już żadnych przeszkód, żeby wybudować drogę. Na początek trzeba rozpiścić przetarg na realizację inwestycji. Na zebraniu podkreślano, że należy wytyczyć

trasę całej drogi, nie tylko do ul. A. Brody, ale do ul. Cieszyńskiej. Tak pierwotnie miała przebiegać droga popd skarpą i tych planów należy się trzymać.

CISZA NOCNA

Stałym tematem na zebraniu mieszkańców tej dzielnicy jest załączanie ciszy nocnej w okolicach przejazdu kolejowego przy ul. Grażyńskiego. Mieszkańcy mówią, że niszczone są kosze na śmieci, budki telefoniczne, wszczynane są burdy i bijatyki, wobec czego postulują skrócenie godzin otwarcia działających tam lokali do 22 lub 23. Niektórzy wyrażali wątpliwości co do słuszności metody, ale wszyscy byli zgodni, że policja i straż miejska powinny częściej i skuteczniej interweniować.

ZAAŁATWIONE

Między innymi zrealizowany został postulat założenia oświetlenia wzdłuż ul. Spacerowej. Ulica ta czeka jeszcze na modernizację nawierzchni. Postawiono toalety przy przystankach autobusowych w centrum. Zintensyfikowano kontrole nad sposobem wykonywania remontów dróg, odnowiono oznakowanie poziome dróg. Na remont drogi doczekali się też mieszkańcy ul. Skowronków.

W PRZYSZŁOŚCI

Do stałych postulatów mieszkańców dzielnicy należy remont Wielkich Domów. Chcą by nie odkładać tej sprawy w nieskończoność, ale też rozumieją, że najpierw trzeba przeprowadzić mieszkających tam ludzi, a dopiero potem przystąpić do gruntownego remontu. Żeby tak się stało, muszą powstać mieszkania komunalne. Bardzo długo na remont drogi czekają mieszkańcy ul. Srebrnej. Na te roboty miały być przeznaczone pieniądze zaoszczędzone podczas przetargów odbywających się w II półroczu 2006 roku. Jednak w branży budowlanej brakuje firm i fachowców, a ci, którzy zostali, dyktują wyższe ceny. Kolejną sprawą, na której rozwiązanie będzie trzeba poczekać jest bezpieczne dojście do cmentarza komunalnego. Wojewódzki Zarząd Dróg budowy chodnika nie uważa za konieczną i nie ma zamiaru tematu kontynuować. Do budżetu na rok 2007 mieszkańcy Ustronia Górnego chcieliby wprowadzić przebudowę ul. Wierzbowej, re-alizację drogi pod skarpą, projekt oświetlenia ul. Asnyka, remont Wielkich Domów.

PREZENTACJA KANDYDATÓW

W czasie zebrania prezentowali się kandydaci na radnych z okręgu obejmującego dzielnicę Ustroń Górny: Roman Głowacki, Korneliusz Kapoła, Przemysław Korcz, Lidia Poniatowska, Emil Rymorz, Elżbieta Sikora, Bogumił Suchy oraz kandydaci na stanowisko burmistrza: Stefan Bałdys oraz I. Szarzec.

Monika Niemiec



Stałym postulatem jest remont Wielkich Domów.

Fot. W. Suchta

WALCZĘ WIĘC JESTEM

W ramach Towarzystwa Miłośników Ustronia już od 5 lat działa kawiarnia literacka. Organizowane są tam spotkania z czołowymi postaciami naszej szeroko pojętej kultury. Do tej pory gościli w Ustroniu m.in. Katarzyna Gaertner, Barbara Wachowicz, Jerzy Pilch, Zofia Turowska czy Andrzej Otczyk. 1 października w Live Music Club „Angel's”, będącym siedzibą kawiarni literackiej TMU odbyło się spotkanie ze znakomitym w przeszłości szermierzem a obecnie profesorem architektury **Wojciechem Zabłockim**.

Jak stwierdziła w słowie wstępnym Elżbieta Sikora, zaangażowana od wielu lat w organizację życia kulturowego naszego miasta, spotkanie z profesorem doszło do skutku dzięki prywatnym, długoletnim kontaktom znanej w Ustroniu animatorki kultury pani Anny Robosz przy finansowym wsparciu Urzędu Miejskiego w Ustroniu. Faktycznym powodem spotkania było wydanie przez Państwowy Instytut Wydawniczy najnowszej książki profesora, pt.: „Walczę więc jestem”.

Charakteryzując dokonania profesora Zabłockiego, E. Sikora starała się pokazać jego szerokie zainteresowania nie tylko zawodowe. Jest on bowiem zarówno architektem z tytułem profesorskim, jak i z pasji znakomitym szablistą, malarzem i pisarzem. Promowana książka jest szóstą pozycją w jego dorobku pisarskim.

Następnie prowadzenie imprezy objęła pomysłodawczyni i organizatorka imprezy pani Anna Robosz. Wykorzystując fakt, iż żoną W. Zabłockiego jest znana aktorka Alina Janowska, która gościła już w Ustroniu. A. Robosz zaczęła właściwe spotkanie od odtworzenia z płyty ballady Agnieszki Osieckiej: „O ulicy Chmielnej” w wykonaniu Aliny Janowskiej.

A. Robosz rozpoczęła zadawanie pytań gościowi od stwierdzenia, że jak mało kto umiał pogodzić uprawianie sportu ze studiami i z pracą zawodową. Wspinając się na wyżyny kariery szermierczej ukończył z wyróżnieniem architekturę w Krakowie aby potem, w pracy zawodowej pokazać swój nieprzeciętny talent i zasłużyć na miano człowieka renesansu, tym bardziej, że para się z powodzeniem malarstwem i literaturą. Wojciech Zabłocki nie odpowiedział wprost, czy uznaje się za człowieka renesansu, ale pośrednio potwierdził tę tezę przytaczając epizody ze swojego życia osobistego. Wspominał o przeżyciach z Powstania Warszawskiego, nauce w gimnazjum diecezjalnym w Katowicach, studiach i pracy naukowej oraz swoich projektach architektonicznych. Za Ośrodek Olimpijski w syryjskiej Latakii uhonorowano go nagrodą specjalną na Biennale Architektury w Sofii w 1989 roku. Zaprojektował również rezydencję prezydenta Syrii. Z akcentów śląskich należy wymienić wspólne z Gustawem Zemłą zaprojektowanie Pomnika Powstańców Śląskich w Katowicach, słynnych Trzech Skrzydeł.

Wojciech Zabłocki podkreślał ogromną rolę szkoły w wychowaniu młodego człowieka. Zaakcentował pozytywny wpływ wychowawczy nauczycieli, którzy dostrzegali konieczność jednoczesnego rozwijania ducha i ciała. Wychowanie fizyczne traktowane było z całą powagą. Wspominał dalej, że do dzisiaj utrzymuje kontakty ze swoim gimnazjalnym wychowawcą z Katowic z lat czterdziestych ubiegłego stulecia księdzem Ignacym Jeżem, obecnie biskupem, prowadzącym wówczas zajęcia sportowe. Był to jeden z głównych powodów zainteresowania się szermierką, która jak stwierdził pobudza też umysłowo. Uprawianie szermierki wówczas i dziś nie daje dużych pieniędzy, ale satysfakcję. Miał do sportu przede wszystkim ambicjonalne podejście. Ponadto w tym czasie była to prawie jedyna możliwość wyjazdów zagranicznych. Jego wielki profesjonalizm (był między innymi czterokrotnym drużynowym mistrzem świata w latach 1959 – 1963, dwukrotnym drużynowym wicemistrzem olimpijskim w roku 1956 i 1960) pozwolił mu zwiedzić prawie cały świat. Okrzyknięto go nawet „cudownym dzieckiem” polskiej szermierki. Symptomatyczne było stwierdzenie mistrza o roli religii i swoistego wyciszenia duchowego przed zawodami. Dał przykład, kiedy to na tydzień przed zawodami musiał odbyć maturalne zamknięte rekolacje w jednym z katowickich klasztorów. I jak później się okazało uzyskanie wewnętrznego spokoju miało inspirujący wpływ na pozytywny wynik jego sportowych zmagania.

Pytany o początki kariery szermierczej i o osiągnięcia sporto-

we Wojciech Zabłocki ciepło wspominał swoich trenerów, szczególnie Węgry majora Janosa Keveya, który przebywając w więzieniu podczas rewolucji węgierskiej w 1956 r. opracował system walki szermierczej, nazwanej później teorią refleksu. Chodziło o wykonywanie wielogodzinnych ćwiczeń na refleks. Wówczas było to w szermierce nowatorstwem. J. Kevey trafił do więzienia, ponieważ nie chciał fałszywie oskarżać – czego się od niego domagano – swojego zwierzchnika, generała. Świadczyło to o prawości charakteru majora Keveya.

Na pytanie o kontrowersyjną – zdaniem pytającego – postać szermierza „wszechczasów” Jerzego Pawłowskiego – mistrza olimpijskiego, który okazał się agentem zachodniego wywiadu i odbył karę 10 lat więzienia, stwierdził po prostu, że był to jego przyjaciel.

Wrażenia W. Zabłockiego jako architekta z krótkiego pobytu w Ustroniu są mieszane. O ile pozytywnie ocenia „piramidalną” zabudowę Zawodzia, to Osiedle Manhattan wręcz mu się nie podoba.

Spotkanie było również dla słuchaczy okazją do zakupu po cenie promocyjnej wspomnień W. Zabłockiego i uzyskania jego autografu. Wydaje się, że długa kolejka po wpisy autora w świeżo zakupionej książce sprawiły W. Zabłockiemu satysfakcję a uczestnikom pozwoliły na bezpośrednie, odważniejsze, kulturalne dyskusje z legendą polskiej szermierki.

Autor tego artykułu podczas wpisu dedykacji wspominał, że i w Ustroniu mamy piękny przykład osiągnięć sportowca, lekkoatlety – oszczepnika, członka kadry narodowej i olimpijskiej na olimpiadę w Meksyku w 1968 r. Jana Szwarca, który z powodzeniem, po ukończeniu studiów realizował kolejne szczeble kariery zawodowej i społecznej, będąc między innymi burmistrzem Ustronia, radnym sejmiku wojewódzkiego i aktualnie posłem.

W prawie dwugodzinnym, ożywionym spotkaniu uczestniczyło około 50 osób. Wśród uczestników można było zauważyć wielu ludzi opiniotwórczych w mieście. Obecny był m.in. proboszcz ks. kanonik Antoni Sapota, od niedawna członek Towarzystwa Miłośników Ustronia, któremu profesor wręczył autorski egzemplarz książki. Kilka książek stałym uczestnikom ufundowała pomysłodawczyni imprezy.

Henryk Słaby



Wojciech Zabłocki z żoną Aliną Janowską.



Przedsiębiorcy chcą korzystać z unijnych funduszy. Fot. M. Niemiec

FUNDUSZE OD A DO Z

12 i 13 października odbyły się w Urzędzie Miasta spotkania poświęcone możliwościom wykorzystania funduszy pomocowych przez przedsiębiorstwa działające na terenie naszego miasta oraz organizacje pozarządowe. Spotkania prowadzili pracownicy Stowarzyszenia Inicjatyw Gospodarczych „Delta Partner”: Zofia Parchańska-Puczek i Rafał Chybiorz. W pierwszym dniu w seminarium uczestniczyli właściciele lub przedstawiciele mniejszych i większych firm. Przywitał ich burmistrz Ireneusz Szarzec, który przedstawił Damiana Szlęka, przeszkolonego pracownika, mającego odpowiadać w Urzędzie Miasta za pozyskiwanie pieniędzy z funduszy zagranicznych i krajowych.

- Dużo się mówi o środkach unijnych, o tym, że leżą na ulicy i nikt z nich nie korzysta - mówił dalej burmistrz. - W formie seminarium chcielibyśmy dzisiaj państwu przybliżyć możliwości skorzystania z tych pieniędzy w latach 2007-2013. Zaznaczam jednak, że jako miasto nie możemy pośredniczyć w pozyskiwaniu środków dla firm, chcemy jednak służyć pomocą. Temu właśnie między innymi ma służyć to spotkanie. Chciałbym również zaprosić do współpracy z pracownikiem, który będzie się zajmował pozyskiwaniem funduszy dla miasta. Oczekujemy na pytania, sugestie, informacje. Mam nadzieję, że ścisłe kontakty z państwem pomogą i nam, i państwu na korzystanie z europejskich funduszy.

Prowadzący seminarium zaczęli od Adama i Ewy, więc uczestnicy spotkania mogli dowiedzieć się jak są podzielone pieniądze na poszczególne lata od 2007 do 2013, na jakie programy operacyjne jakie kwoty zostaną przeznaczone, do kogo są kierowane poszczególne projekty, kto może otrzymać pieniądze. Wszystko szczegółowo, ale przejrzysto, dzięki zastosowaniu tabel i wykresów, wyświetlanych za pomocą projektora. **Monika Niemiec**

DOBRA WSPÓŁPRACA

W czwartek, 12 października z okazji Dnia Edukacji Narodowej burmistrz spotkał się z dyrektorami szkół i przedszkoli oraz wyróżniającymi się w tym roku szkolnym nauczycielami. Popołudnie w restauracji „Bahus” rozpoczęła naczelnik Wydziału Oświaty Kultury, Sportu i Turystyki Danuta Koenig witając nauczycieli oraz burmistrza Ireneusza Szarca i wiceburmistrza Jolantę Krajewską-Gojny. Następnie przypomniała:

- Tradycyjnie jak co roku spotykamy się w przededniu państwa święta, żeby złożyć życzenia dla wszystkich pracowników naszych ustronńskich szkół i przedszkoli. Przypomnę, że za nami już 10 lat samorządowego zarządzania szkołami i 15 lat zarządzania przedszkolami. Myślę, że państwo sami potraficie dokonać oceny, jak przez ten czas zmieniły się warunki pracy, kształcenia naszych dzieci, jak zmieniły się budynki szkół i przedszkoli.

Burmistrz podziękował za zaproszenie, za całoroczną pracę pedagogiczną oraz za dobre przygotowanie młodzieży do dalszego kształcenia, a także do dorosłego życia.

Nagrody Burmistrza Miasta otrzymali wyróżniający się nauczyciele: Maria Kaczmarzyk, dyrektor Gimnazjum Nr2; Barbara Górniok, nauczycielka z G-2; Bogumiła Czyż-Tomiczek, dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 1; Anna Strygner, nauczycielka z SP-1; Michalina Szlaur, nauczycielka z SP-3, Anna Tarasz, nauczycielka z SP-5, Barbara Paszek, nauczycielka z Przedszkola Nr 6, Lidia Czelebiew, nauczycielka z Przedszkola nr 7. Medal Komisji Edukacji Narodowej otrzymała Olga Buczak, nauczycielka Gimnazjum Nr 1. Wszyscy otrzymali pierwszy tom Monografii Ustronia. Zanim zaproszeni goście zasiedli do wykwintnego obiadu, przedstawicielki grona pedagogicznego: dyrektor M. Kaczmarzyk i dyrektor B. Czyż-Tomiczek wręczyły kwiaty z podziękowaniami za dobrą współpracę z samorządem. Złożyły je na ręce koleżanki po fachu D. Koenig.

(mn)



Nagrody dla wyróżniających się nauczycieli.

Fot. M. Niemiec



Skromne obchody rocznicy Lenino.

Fot. M. Niemiec

ROZCHNICA BITWY

12 października z okazji 63. rocznicy bitwy pod Lenino kombatanci i przedstawiciele władz miasta spotkali się pod Pomnikiem Pamięci przy Rynku. Grupkę zebranych przywitał Zdzisław Brachaczek z Urzędu Miasta, a następnie zapowiedział wystąpienie pułkownika Ludwika Gembarzewskiego. Przypomnił on historię tworzenia się wojska polskiego na terenie Związku Radzieckiego, jego trud, ofiarę i zwycięstwa. Mówił też o tym, że po roku 1989, w podręcznikach historii umniejsza się znaczenie niektórych wydarzeń i dotyczy to również rozegranej w 1943 roku krwawej bitwy pod Lenino. Przypomnił również, że kiedyś w tym dniu obchodzono był Dzień Ludowego Wojska Polskiego. Burmistrz Ireneusz Szarzec, wiceburmistrz Jolanta Krajewska-Gojny, naczelnik Danuta Koenig oraz przedstawiciele organizacji kombatanckich złożyli kwiaty po pomniku.

(mn)

ŚWIĘTO „DWÓJKI”

W sobotnie przedpołudnie 7 października na korytarzach Szkoły Podstawowej nr 2 rozbrzmiewał niecodzienny, nawet jak na taką placówkę, gwar. Już od wczesnego poranka mali uczniowie w asyście rodziców gorączkowo rozkładali stoiska klasowe przy okazji Święta Szkoły połączonego ze zwyczajowym festynem. Przez kilka godzin wśród zamieszania i hałasu kuśli przebogaty wybór ciast, babeczek, galaretek, udekorowanych kanapek, kołaczy, soków, figurek i ozdóbek. Proponowano także loterię fantową czy malowanie włosów lub twarzy. Przejęte dzieci usilnie zachwalały te różności wszystkim stłoczonym między szkolnymi kramikami. Niemniej bohaterami dnia byli bez wątpienia pierwszoklasiści, którzy po złożeniu ślubowania oficjalnie przyjęci zostali do grona uczniów „Dwójki”.

Podeksytowanie i nerwowy nastrój udzielały się zarówno maluchom, jak ich opiekunom, przybyłym na uroczystość wraz z licznymi zaciekawionymi. Goście – wśród których wymieniono burmistrza **Ireneusza Szarca**, wiceprzewodniczącego Rady Miasta **Stanisława Malinę**, przewodniczącą Rady Rodziców **Halinę Puchowską-Ryrych**, przyjaciół SP 2 – **Małgorzatę i Józefa Waszków** oraz **Lianę Brodę**, dyrektorkę Gimnazjum nr 2 **Marię Kaczmarzyk** i prezesa ZNP w Ustroniu **Andrzeja Rożnowicza** – obejrzeni wpięrow układ gimnastyczny przygotowany przez szkolny zespół akrobatek, a po odegraniu hymnu głos zabrał dyrektor SP 2. Mottem jego wystąpienia, choć zarazem płynącym z niego życzeniem, były słowa Stefana Żeromskiego: „Nauka jest jak bezmierne morze – im więcej jej pijesz, tym bardziej jesteś spragniony”.

- Te dzieci rozpoczynają bardzo ważny i trudny okres życia – mówił **Zbigniew Gruszczyk**. – Zdobywanie wiedzy jest żmudne i długotrwałe. Szkoła staje się drugim domem, tu odnosi się pierwsze zwycięstwa oraz ponosi porażki, jednak nawet one kształtują charakter. Drogie dzieci! Przychodźcie tutaj z ciekawością i obawą. My, nauczyciele, dołożymy wszelkich starań, aby zapewnić wam jak najlepsze warunki edukacji i rozwoju. Mam nadzieję, że kiedyś dołączycie do tych absolwentów, których kolejne pokolenia wciąż spotykają się, by miło i ciepło wspominać lata spędzone w naszej szkole.

Jakby w odpowiedzi na skierowane do młodszych kolegów potwierdzenie przewodniczącego Rady Samorządu Uczniowskiego, że „Dwójka” jest przyjazna dla uczniów, pierwszaki wystąpiły z wierszykami i piosenką o znamienym refrenie: „Witaj, szkoło, witaj, nasza dobra szkoło! Przyjmij nas radośnie, miło i wesoło!”. Teraz już mogło odbyć się ślubowanie na sztandar szkoły, po czym H. Puchowska-Ryrych życzyła pierwszoklasistom samych szóstek, dobrego humoru, zapału do nauki i wypełnienia przyrzeczenia. Wreszcie przystąpiono do ceremonii pasowania, której poprzez dotknięcie ramienia wielkim ołówkiem i uścisk



Do pasowania wystąp.

Fot. W. Suchta



Mianuję cię uczniem.

Fot. W. Suchta

dłoni dokonali ubrani w akademickie togi dyrektorzy Z. Gruszczyk i **Genowefa Podżorna**. Zaaferowani rodzice poderwali się, żeby uwiecznić na zdjęciach włączenie swych pociech w poczet uczniów SP 2. I tak, klasa 1a Aleksandry Sikory liczy 22 dzieci, 1b Grażyny Szmytki – 21, a 1c Eryki Szurman – 19.

Późniejsza część artystyczna uroczystości należała do trzecio-klasistów w roli zabawnych smerfów przekonujących się o przydatności szkoły, dokąd postanowił wysłać je Papa Smerf. Rozemocjonowane pierwszaki odwiedziła na końcu wróżka, by w imieniu Rady Rodziców osłodzić im początek nauki rogami obfitości oraz wysypać z rękawa szaty gwiazdki szczęścia. Można być spokojnym – dzieci w momencie wszystkie pozbięły. A gdyby któremuś dostało się ich zbyt mało, warto przytoczyć budujące zapewnienie występujących uczniów klas trzecich: „Znajdźcie się sposób na zmartwienie. Czołem, pierwszaki! Powodzenia!”.

Katarzyna Szkaradnik



PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE
Spółka z o.o. w Ustroniu
ul. Konopnickiej 40. tel.: 033 854 35 00,
fax 033 854 39 83
e-mail: sppkustron@poczta.onet.pl,
www.pk-ustron.com.pl

Informuje

o rozpoczęciu sprzedaży paliw na własnej stacji
zlokalizowanej
w Ustroniu przy ul. Konopnickiej 40
w oparciu o otrzymaną koncesję.

Stacja oferuje olej napędowy oraz benzynę bezołowiową Pb 95, a także płyny i akcesoria do pojazdów. Paliwo na stację dostarczane jest z firmy Grupa LOTOS S.A. i spełnia wszelkie wymogi jakościowe zgodne z obowiązującymi normami.

DLA STAŁYCH ODBIORCÓW PALIWA

oferujemy

KORZYSTNE UPUSTY CENOWE

Stacja czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 - 17.00
w soboty w godz. 7.00 - 13.00

Zapraszamy do współpracy i korzystania z naszej stacji.



Na boisku ustawiono potężny namiot.

Fot. W. Suchta

PIWNY TEST

Przez ostatni weekend 16 i 17 września przez stadion Kuźni Ustronń przewinęło się kilka tysięcy osób. Odbychał się tu po raz pierwszy w Beskidach Oktoberfest, impreza raczej kojarząca się z Bawarią.

To największe na świecie święto ludowe co roku odbywa się w Monachium. W ostatnich latach na monachijskim Oktoberfeście wypija się pięć milionów litrowych kuflów piwa. Po raz pierwszy Oktoberfest odbył się w 1810 r. z okazji ślubu księcia Ludwiga I, późniejszego króla, i jego wybranki księżniczki Therese von Sachsen-Hildburghausen. Zaproszeni mieszczaństwo bawili się przed bramami miejskimi na łąkach, które potem nazwano łąkami Teresy. Później przy okazji wyścigów konnych odbył się festyn, który powtarzano co rok. W kolejnych latach festyny powtarzano. W roku 1818 r. w małych budkach rozpoczęto sprzedaż piwa. Obecnie ze względu na październikowe chłody Oktoberfest odbywa się we wrześniu.

Oktoberfest przeniesiony na grunt polski znalazł swych zwolenników. Nie padał deszcz, ale było zimnawo, więc powodzeniem cieszył się namiot, w którym odbywały się występy, ustawiono stoły dla smakoszy piwa. W tym namiocie o powierzchni 700 m² trudno było znaleźć wolne miejsce. Na zewnątrz pustawo. Nie cieszyło się też nadmiernym zainteresowaniem wesołe miasteczko. Wszystko chyba z powodu zimna. Imprezę zorganizował mieszkający w Niemczech Andreas Lukoschek. Sam przedstawia się jako Ślązak. W trzecim miesiącu życia jego rodzice wyjechali z Raciborza do Niemiec. Tam się wychowywał i choć w domu mówiono po niemiecku, nauczył się po polsku, odwiedzając babcię w Raciborzu. Po studiach założył firmę internetową, ale równocześnie zajmował się organizacją imprez, balów,

spotkań dla studentów. Teraz próbuje zorganizować imprezy w Polsce. W Ustroniu po raz pierwszy.

- Jestem zadowolony. Świetna impreza, ludzie ładnie się bawili, nie było problemów – mówi A. Lukoschek. – Pogoda nie taka, więc przyszło trochę mniej ludzi. Myślę, że za rok zrobimy to miesiąc wcześniej i wtedy będzie można bawić się na dworze. 9 stopni to trochę za mało, nawet gorąco nie jest ciepło przy takiej temperaturze.

Oczywiście była to impreza komercyjna obliczona na zarobek. Gdy o to pytam A. Lukoschek odpowiada:

- To był test. Chcieliśmy zobaczyć jak wszystko wyjdzie. To pierwszy Oktober-

fest w Beskidach. Nie mogę powiedzieć, że zarobiliśmy, ale plus minus wyszliśmy na zero. Zabrakło sponsorów. Może pojawi się za rok. W tym roku głównie sprawdzaliśmy czy przyjdą ludzie, jak to będzie wyglądało od strony organizacyjnej, jaka będzie obsługa. Razem ze współnikami przygotowaliśmy to w trzy tygodnie. Dobrze ułożyła się współpraca ze szkołą gastronomiczną z Cieszyna. Zresztą pracowali tu sami Polacy, jeśli nie liczyć mnie, ale ja też nie jestem stuprocentowym Niemcem. Wszystko dobrze funkcjonowało, może trochę więcej powinno być obsługi. Jednak jak na pierwszy raz wypadło bardzo dobrze. Nie było problemów, klienci zachowywali się dobrze, choć były różne napoje.

Czyli mamy Oktoberfest organizowany przez Ślązaka i miejscowych pracowników. Pracowało kilku ustroniaków, ale A. Lukoschek stwierdza, że w naszym mieście ludzi do pracy trudno znaleźć.

Podczas tego ustronińskiego Oktoberfestu grały zespoły polskie, lecz często występujące w Niemczech. Publiczność bawiła się, tańczono. Ludzie wychodzili zadowoleni.

- Dobrze przyjęto nas w Ustroniu – mówi A. Lukoschek. - Kuźnia otworzyła nam bramę. Były zobaczyć wszystko władze miasta i chyba nie mają pretensji. Spotykaliśmy się z życzliwością. Chcemy Oktoberfest organizować co roku w Ustroniu. Impreza spokojnie powinna się rozrastać. Mam nadzieję, że za rok przyjdzie więcej ludzi i z czasem Oktoberfest będzie ważną datą w Ustroniu. Mogą pojawić się imprezy towarzyszące. Już zgłaszają się różne firmy, szukają z nami kontaktu. Trzeba działać spokojnie, więc za rok trochę większa impreza. Chcielibyśmy co roku zdrowo rosnąć.

Następnego dnia doszły do nas wiadomości o skargach okolicznych mieszkańców na zbyt głośną imprezę. Policja otrzymała jedno takie zgłoszenie i sprawę szybko załatwiono.

Wojśław Suchta



Zespoły w tradycyjnych strojach.

Fot. W. Suchta

ustrońskie galerie, muzea placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły
Rynek 4, tel. 854-23-40,

Wypożyczalnia dla dorosłych
poniedziałek 8-18, wtorek 8-15, środa 12-18, czwartek - nieczynne,
piątek 8-18, sobota 8-12.

Czytelnia ogólna oraz wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży
poniedziałek: 8.00 - 15.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 8.00 - 15.00; piątek: 8.00 - 15.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.
www.muzeumustronskie.republika.pl, e-mail: muzeumustronskie@op.pl
Wystawy stałe:
— Hutnictwo i kuznictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”
Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 14, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”
ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.
- Ekspozycja prac wybitnych polskich twórców: P. Stellera, J. Walacha, S. Jaworskiego,
L. Konarzewskiego, M. Siary, Z. Józwicka i innych.
- Kolekcja medalii: poczet królów i książąt polskich, dzieje oręża polskiego, medale z dziedziny
kultury i sztuki.
- Starodruki, kolekcja 3,5 tysiąca exlibrisów, druki bibliofilskie i unikatowe.
Cenny zbiór książek – Cieszyńska (możliwość korzystania ze zbiorów przez uczniów
i studentów).
- Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej: Polskie Państwo Podziemne, Polskie
Siły Zbrojne na Zachodzie, Żołnierze Września 1939 r., Wojsko Polskie na
Wschodzie i martyrologia mieszkańców Ustronia.
(Zapraszamy nauczycieli i uczniów na ciekawe lekcje historii)
Porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny
Exlibris ze zbiorów Marii Skalickiej
WYSTAWY CZASOWE październik - grudzień 2006
Mistrzowska wycinanka Marty Gołąb (Kraków)
„Mały Janek wzywa do apelu” pamiątki wojenne i harcerskie Jana Cholewy z Ustronia w 40
rocznicę śmierci.
KLUB PROPOZYCJI - klub tysięcy inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi;
LATAJĄCA AKADEMIA SZTUK - warsztaty artystyczne dla dzieci i młodzieży;
OPOWIEŚCI NIEŚŁYCHANE - cykl spotkań etnograficznych.
ODDZIAŁ CZYNNY: od środy do niedzieli w godz. 11-16

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”
B&K Heczowie - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”
ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.
Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH
Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa@polbox.com
Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”
ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14
WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY
ul. Partyzantów 1
Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00

CZYTELNIKA KATOLICKA
Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,
- od poniedziałku do soboty 8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00
- niedziele 7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”
ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06, e-mail: mdk@ustron.pl
Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalne-
instrumentalne, taniec nowoczesny, rękodzieła artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie,
akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZYZWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)
MITYNG AA - czwartek od 17.30 MITYNG AI-Anon. - wtorek od 17.30
Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00
Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO

ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72
Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień
- wtorek 9.00 - 10.00; - czwartek 16.00 - 17.00
Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca
Punkt wydawania odzieży - pon. śr. pt. 10.00 - 14.00

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych
- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17

Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie
I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych
Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2

Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu - środa 10.00-12.00 sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00

Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00
- sobota 8.30 - 13.00
ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00
- sobota 8.45 - 13.00

KOMISARIAT POLICJI USTROŃ

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTROŃ

Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986



Nowoczesny diabelski młyn na Oktoberfest.

Fot. W. Suchta



Wałęsające się psy szukają towarzystwa.

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Dodatkowa praca AVON. Koordynator – 0-609-848-233.

Zatrudnię kucharkę, pomoc kuchenną do restauracji w Łodzi. Praca – 2 tygodnie, 1-wolny. Szczególnie – osoby znające tajniki beskidzkiej kuchni. tel. 0-502-674-455.

Do wynajęcia na ul. Sikorskiego M-3 Tel. 033-854-18-38 wieczorem.

Sprzedam sprzęt gospodarstwa domowego. 0-880-035-306.

Kupię działkę budowlaną w Ustroniu lub okolicy; działkę zabudowaną z domkiem letniskowym (bez pośredników). 0-515-286-714.

Do wyburzenia budynek murowany w Hermanicach za materiał z rozbiórki. 0-515-286-714.

Zatrudnię: gipsiarzy, kafelkarzy, instalatorów CO i wod – kan, osoby do wymiany drzwi. 0-693-281-107, 33-854-33-91.

Sprzedam w Ustroniu meble hotelowe. 0-693-281-107.

Zatrudnię w Ustroniu: recepcjonistę (-tkę), barmana (-nkę), kelnera (-rkę), kucharza, pokojowe, konserwatora. 0-693-281-107.

Hotel Tulipan w Ustroniu zatrudni osobę ze znajomością języka niemieckiego do pracy na recepcji (mile widziane osoby powyżej 30 roku życia). Dokumenty prosimy składać w recepcji hotelu. Tel. 033-854-37-80.

Oddam darmo szczenię półrasowe. 0-608-365-316.

Pokój do wynajęcia na dłużej. 033-854-71-37.

E.L. „Czantoria” zaprasza uczniów klas 4-6 SP oraz gimnazjum do śpiewania w „Małej Czantorii”, wtorki godz. 15.00, Prażakówka.

Usługi koparką i spychaczem. Tel. 0-603-117-552.

Sprzedam meblościankę: młodzieżową; rogową – Kalwaria oraz meble dziecięce „Małgosia” – 4 sztuki. Tel. 0-604-176-330 po 18.

Przyjmę pracownika do punktu handlowego w Ustroniu. Wymagania: bardzo dobra znajomość branży sanitarnej, instalacyjnej i grzewczej, obsługa komputera, miła aparycja i wysoka kultura osobista. Tel. 033-857-98-61.

RSP „Jelenica” do nowo otwartego EXTREME PARK Ustroń Równica zatrudni: recepcjonistki, pokojowe, kelnerki, barmanów, kucharzy, pomoce kuchenne, sprzedawców, pracowników obsługi technicznej.

CV ze zdjęciem i list motywacyjny prosimy składać w kadrach lub sekretariacie RSP Jelenica w Ustroniu, ul. 3 Maja 44. Skontaktujemy się z wybranymi osobami.

Korepetycje z matematyki – tanio i solidnie; możliwość dojazdu. Tel. 0-511-782-198.

Sprzedam zamrażarkę 200l. Tel. 033-854-55-61.

Do wynajęcia kawalerka oraz garaż. 0-608-365-316.

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

27.10 godz. 17.00

Wernisaż wystawy „Budownictwo drewniane Ustronia” występ kapeli „Wałasi”

KINO

16-19 godz. 19.00

W rytmie serca - obyczajowy
Francja, od 15 lat

20-26 godz. 18.15

Za ile mnie pokochasz? - obyczajowy
Francja, od 18 lat

20-26 godz. 19.50

Zabójczy numer - sensacyjny
USA, od 15 lat

SPORT

21.10 godz. 15.00

Mecz piłki nożnej ligi okręgowej
Kuźnia - Sokół Zabrzeg - stadion
Kuźni Ustroń

22.10 godz. 11.00

Mecz piłki nożnej „A-klasy” Nierodzim - Kończyce Małe - stadion
w Nierodzimiu

DYŻURY APTEK

20-22.10 - Pod Najadą ul. 3 maja 13 tel.854-24-59

23-25.10 - Na Szlaku ul. 3 Maja 46 tel.854-14-73

26-28.10 - Na Zawodziu ul. Sanatoryjna 7 tel.854-46-58

Zmiana dyżuru następuje o godz. 9.00

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

USTRONSKA dziesięć lat temu

O godz. 4.00 nie zatrzymał się do kontroli drogowej samochód marki polonez z warszawskimi numerami rejestracyjnymi. W wyniku pościgu udało się jednak zatrzymać pojazd. Mężczyzna siedzący za kierownicą stwierdził, że to nie on prowadził. Badanie alkomatem wykazało 1,76 prom alkoholu. Zbadano również pasażera, miał 2,56 prom.

Podczas uroczystych obchodów 20-lecia budynku Szkoły Podstawowej Nr 2 na widowni zasiedli wszyscy dotychczasowi dyrektorzy sprawujący swą funkcję w „dwójce”. Bogusława Binka, Urszulę Ciompe i Emilię Czembor witał obecny dyrektor Zbigniew Gruszczyk (...) B. Binek wspominał wówczas: - Wiele mamy do zawdzięczenia prof. Janowi Szczepańskiemu, dzięki którego interwencji w Warszawie udało nam się nadać imię J. Michejdy. Proponowano nam „działaczy” i innych „zasłużonych”. Jak ważne to wtedy było, widać teraz. W każdej sytuacji politycznej patron szkoły sprawdził się, postawiliśmy na najbardziej właściwego. Przed podjęciem decyzji przez władze polityczne miałem w szkole kilka wizyt pracowników UB, którzy przerabiali życiorys J. Michejdy wielokrotnie. Wszystko było w porządku, chociaż interesowali się latami 20. Nic przeciwko Michejdzie i naszej propozycji nie znaleźli. Pracownik UB był również obecny na uroczystości otwarcia szkoły.

We wrześniu o 16 osób zmalała liczba bezrobotnych w naszym mieście. Obecnie bez pracy jest 331 osób z Ustronia, w tym 227 kobiet. W Ustroniu powyżej 12 miesięcy pracy nie ma 65 osób, w tym 50 kobiet, prawa do zasiłku nie mają 93 osoby spośród zarejestrowanych. (mn)



Nierodzim stwarza dużo sytuacji podbramkowych. Fot. W. Suchta

V LIGA 15 SYTUACJI

Spójnia Zebrzydowice - Nierodzim 3:6 (1:3)

Zebrzydowice w tej jesieni nie przypominają drużyny z ubiegłych sezonów. Grali w lidze okręgowej lub w czołówce „A-klasy”. W rozgrywkach sezonu 2002/2003 wygrali rywalizację z Nierodzimem i awansowali do okręgówki. Teraz to chłopiec do bicia. Potwierdziło to się w ostatnią sobotę gdy to Spójnia podejmowała Nierodzim. Dość długo jednak musiał się męczyć Nierodzim nim zdobył gola, a sytuacji wcześniej nie brakowało. W 30 min. pierwszą bramkę strzałem z 20 m zdobywa **Janusz Ihász**. Spójnia szybko odpowiada golem. Tu już Nierodzim odpowiada dwoma bramkami. **Piotr Wójcik** wchodzi w pole karne, **Rafał Szonowski** robi mu miejsce odciągając obrońcę, wychodzi na pozycję sam na sam i strzela. Na 1:3 podwyższa strzałem zza linii pola karnego **Krzysztof Wawrzyszczek**.

Po przerwie popisową akcję meczu wykonuje P. Wójcik. Zaczyna od połowy boiska, w pełnym biegu mija czterech zawodników i efektownie strzela czwartego gola. Przy takim prowadzeniu kolejne rozluźnienie i strata bramki. Ponowna mobilizacja i piąty gol, tym razem strzelony przez R. Szonowskiego. Ponownie Spójnia strzela na 3:5, ale ostatnie zdanie należy do naszych piłkarzy. Ostatniego gola spotkania zdobywa **Adam Brudny**, który wszedł na boisko w drugiej połowie. Była to ładna akcja dwójkowa w polu karnym z R. Szonowskim.

O meczu trener Nierodzimia **Rafał Dudela** powiedział: - Zależało nam na zwycięstwie po dwóch ostatnich porażkach. Dla mnie liczyły się trzy punkty i po to jechaliśmy do Zebrzydowic. Remis byłby naszą porażką. Drużyna zrealizowała cel, choć bolała mnie słaba skuteczność i trzy stracone bramki. W kontekście meczu z Kończycami Małymi obserwowałem jak drużyna wygląda na tle Zebrzydowic. Mecz był

ładny dla kibiców. Dużo bramek, akcje podbramkowe. Były okresy, że strzelano bramkę za bramką. Na pewno stworzyliśmy około piętnastu sytuacji bramkowych wykorzystując tylko sześć. Liczy się jednak zwycięstwo. Poza tym drużyna gra porażająca. Zawodnicy wychodzą na boisko z kontuzjami, bo nie ma kto grać. A tu kolejne kontuzje. Szymon Roleksa ma rozbite oko, Błażej Bułowski ma skręconą kostkę. Od trzech spotkań gramy takim rozbitym składem. Przed nami ostatnie dwa mecze z drużynami z czołówki. (ws)

1	Strumień	27	26:13
2	Puńców	23	41:12
3	Kończyce Małe	23	19:12
4	Brenna	21	15:5
5	Nierodzim	20	28:13
6	Cieszyn	19	27:12
7	Drogomyśl	16	19:14
8	Hajlach	15	14:17
9	Wisła	12	19:18
10	Ochaby	12	15:16
11	Zabłocie	10	15:31
12	Kończyce W.	8	13:34
13	Zebrzydowice	7	12:41
14	Simoradz	4	9:34

KLASAA TAK JAK KADRA

Morcinek Kaczyce - Kuźnia Ustroń 0:3 (0:2)

W końcu Kuźnia wygrała mecz w lidze okręgowej. Najważniejsze, że potrafiła w Kaczycach wykorzystać sprzyjające sytuacje, natomiast nie dopuściła przeciwnika w pobliże swojej bramki. Już w 8 min. pierwszą bramkę strzela **Przemysław Piekarczyk** z rzutu wolnego. Mimo że był to strzał z kąta, napastnik Kuźni uderzył ponad murem w samo okienko. Jego wyczyn skopiował już w drugiej połowie **Mateusz Żebrowski**, a była to trzecia bramka dla Kuźni. On również strzelił ponad murem w okienko z rzutu wolnego. Ten rzut wolny sędzia podyktował po faulu na **Rafał Podzorskim**. Właśnie ten zawodnik wcześniej, w 39 min, jeszcze w pierwszej połowie, zdobył dla Kuźni drugiego gola. Otrzymał piłkę po wrzucie z autu, wszedł odważnie w pole karne i precyzyjnie strzelił.

Gdy piłkarze z Kaczyc przegrywali różnicą trzech bramek stracili ochotę do gry. Sytuację próbował ratować ich trener wykorzystując wszystkie zmiany i wpuszczając na boisko świeżych zawodników. Niewiele to pomogło. Kaczyce nadal nie były w stanie zagrozić Kuźni.

Był to mecz walki, zawodnicy obu drużyn grali ambitnie, czasami zbyt ostro, co zmusiło sędziego do pokazania w sumie pięciu żółtych kartek.

Po meczu piłkarze Kuźni żartowali, że podobnie jak reprezentacja Polski przebudzili się i teraz będzie już tylko dobrze. A tu w perspektywie w najbliższą sobotę mecz z Zabrzegiem.

Trener Kuźni **Krzysztof Sornat** tak podsumował to spotkanie: - Zadowolony jestem z wyniku. Zawsze brakowało nam tej bramki na otwarcie. Tu akurat udało się strzelić i to w pewnym sensie ułożyło mecz. Trzeba drużynę pochwalić za wolę walki i ambicję. Co mieliśmy w tym meczu do wykorzystania – wykorzystaliśmy i mamy tak długo oczekiwane zwycięstwo. W obronie zagraлиśmy „na zero” i przez to więcej spokoju w drużynie. Tego brakowało nam w poprzednich meczach. Mam nadzieję, że drużyna po tym meczu złapała oddech i w meczu z Zabrzegiem podejmiemy walkę i boisko zweryfikuje w jakim miejscu obecnie jesteśmy. (ws)

1	Czaniec	34	32:7
2	Czechowice	28	33:13
3	Bestwina	27	21:13
4	Porąbka	26	22:10
5	Zabrzeg	25	45:18
6	Chybie	20	21:14
7	Jasienica	18	34:16
8	Rekord B-B	16	24:26
9	Kaczyce	15	23:16
10	Podbeskidzie II	13	17:29
11	Kuźnia	11	17:20
12	Żywiec	11	15:24
13	Milówka	11	15:31
14	Kaniów	10	13:27
15	Łękawica	9	15:54
16	Wilamowice	3	11:40



Kuźnia walczy ambitnie.

Fot. W. Suchta



WYŚCIG NA CZUJA

Dużym sukcesem zakończyła tegoroczny sezon startów Karolina Czapka. Finałowe zawody Wyścigowych Samochodowych Mistrzostw Polski odbyły się 13 i 14 października na torze w Poznaniu i miały one rozstrzygnąć między innymi o ostatecznej klasyfikacji w klasie H-2000. Karolina przed zawodami miała 14 punktów przewagi nad kolejnymi zawodnikami, ale nie przesądzało to jeszcze sprawy Mistrzostwa Polski. Do pierwszego biegu o Grand Prix Polski Karolina wystartowała z 14 pola, co było efektem pechowego przebiegu kwalifikacji.

Karolina w tym wyścigu dokonywała rzeczy wręcz niemożliwych. Żółte Renault Clio zawodniczek zdołało awansować w trakcie trwania wyścigu z 14 miejsca na 2 pozycję, wyprzedzając samochody pokroju Seat Leon Supercopa czy Porsche 996.

- Momentami zaskakiwałam samą siebie, a samochód był perfekcyjnie przygotowany - powiedziała Karolina.

W drugim biegu Karolina dzięki wygranej wystartowała z piątego pola i tuż po starcie znalazła się na prowadzeniu. Zawodniczka z Ustronia ukończyła ten bieg na trzeciej pozycji w klasyfikacji ogólnej i po raz drugi odniosła zwycięstwo w klasie H-2000. - W drugim biegu bardzo mi się udał start i startując z piątego pola wyprzedziłam wszystkich rywali. Jednak na początku rywalizacji okazało się, że wyświetlacz nie pokazuje mi aktualnego biegu tylko cały czas szósty bieg. Cały wyścig jechałam więc na tak zwanego czuja. Potem doszły problemy ze skrzynią biegów, coś w silniku zaczęło przerywać. Dojechałam jednak do mety i jestem bardzo zadowolona z tego, że sezon zakończył się dla mnie tak dobrymi występami - podsumowała zawodniczka z Ustronia.

Tomasz Helman

Jako też pożywocie

Nastaly już chłody, tóż nie dziwota, że kaj kiery krzipie, a forsko. Jo też fort móm ryme i w krzizach mie dycki na jesiyn pobołuje, a jakby tego nie było doś jeszcze mi zaczyła wóntroba nawalać. Ni ma rady, trzeja sie wybrać do jakigo maściorza. Byłach loto we strzode krew łoddać, coby mi zaś wszelijaki badania porobili. Dycki chodzym prywatnie do tego laboratorium przy kierchowie, ale zech sie zadziwiła, bo je już w nowym budynku. Jeszcze było ganc cima, a jo wczas stanylach i hónym dyrdalach chodniczkm po cimoku, coby tam dlógo nie czakać. Nale już było kapke ludzi i wiycie kogo zech w tej nowiutki poczekalni spotkała? Nie zgodniecie, bo tam przeca kaj kiery chodzi. Nó naszego mistrza Adama Małysza! Wlazlach do postrzodka i tak zech sie zadziwala na tego przekochanego synka, dyć mu dycki kibicujym, zech ło mało co głowy nie przypadła już zaroziutko na progu. Nigdy zech go tak z bliska nie widziela, jyno w telewizorze, tóż nie dziwota, zech sie dziwala jak wół na malowane wrota. A łón isto nic se z tego nie robił, dyć każdy sie na niego gapi, to już przeca przywyknął. Siedziol se taki chłopiecnek, bo doprowdy je drobniutki, chudziutki, nó nie do uwierzynio, że to przeca nasz wielki mistrz.

Tóż potym wszystkim zech sie chwołiła, kogo zech spotkała, taki mi to było zocne. Ale po połedniu szlach do maji kamratki, bo mi lobięcala dómowych wajec, a kury teraz nie niesóm i je ło nich doista biyda i ani zech sie nie nazdała, a po chodniku naprzeciwko szła moja przocielka pod rynke z jakimsik fészakym. Ciekawe, co by na to powiedziol jeji chłop? Pozdrowiła mie i widzialach po gymbie, że było ji gupio, a mie też, bo mie je dycki gańba za inszych. Dalo mi to moc do myślnio. Ponikierzi prawióm, że jesiyn to tako synno pora, a jo móm same emocje.

Hela

BIEG LEGIONÓW

4 listopada odbędzie się XVII. Bieg Legionów na dystansie 10 km. start ze stadionu na ulicę Grażyńskiego, Sportową, dalej do kładki w Nierodzimiu i z powrotem do stadionu. Startować mogą zawodniczki i zawodnicy od 16 roku życia. Klasyfikacja zostanie przeprowadzona w czterech grupach wiekowych dla kobiet i siedmiu dla mężczyzn. Start o godz. 11.00 na stadionie KS „Kuznia”. Zgłoszenia do biegu w Urzędzie Miasta, pokój nr 16, telefonicznie 857-93-28, e-mail: um-turystyka@ustron.pl lub na półtorej godziny przed startem w biurze zawodów. Przed biegiem głównym rywalizować będą dzieci i młodzież ustroniskich szkół podstawowych oraz gimnazjów.

POZIOMO: 1) po kawie, 4) kolor karciany, 6) wydzielany przez żmiję, 8) nic się nie dzieje, 9) szekspirowski król, 10) album ze znaczkami, 11) uskrzydłony koń, 12) pod Wezuwiuszem, 13) firma z Cieszyna, 14) taniec towarzyski, 15) goprowiec, 16) trud, harówka, 17) dzieli kondygnacje, 18) szachowy remis, 19) część kredytu, 20) grajak wędrowny.

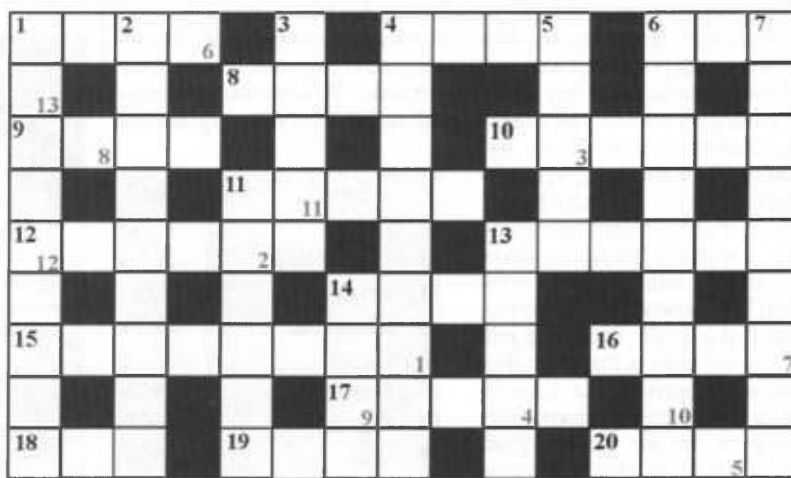
PIONOWO: 1) dobroczyńca, 2) zwiśa w jaskini, 3) rasa psa, 4) przegroda wodna, 5) polski potentat paliwowy, 6) sąsiadka Juraty, 7) leń, obibok, 11) odrażające stworzenie, 13) krew bogów greckich, 14) gra karciana.

Rozwiązanie krzyżówki (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 27 października.

**Rozwiązanie Krzyżówki z nr 40
„JESIENNE BESKIDY”**

Nagrodę w wysokości 30 zł otrzymuje **Aneta Żwak**, ul. •ródlana 103. Płyty pt.: „Co Ustroniakom w duszy gra” otrzymują: **Krystyna Jankowska**, ul. Krzywa 1A i **Eugenia Jakubiec**, ul. Nadrzeczna 33.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA
30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys, Tomasz Dyda, Józef Waszek**. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 4 (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl

Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustroniska**; Druk: **Drukarnia Małysz**, ul. Spółdzielcza 7, 43-436 Górki Wielkie, tel.: 853-92-22. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 13.10.2006 r. Termin zamknięcia kolejnego n-r: 20.10.2006 r.